

**Prawnokarna regulacja zawiadomienia sądu rodzinnego w trybie art. 43c k.k. –  
uwagi de lege lata oraz de lege ferenda. Część I**

**Legal and penal regulation concerning the notifying of the Family Court in accordance  
with art. 43c of the Penal Code. De lege lata and de lege ferenda remarks. Part I**

**Streszczenie**

Niniejszy artykuł stanowi pierwszą część opracowania poświęconego prawnokarnej regulacji obowiązku zawiadomienia sądu rodzinnego w trybie art. 43c k.k. Jego celem jest ukazanie pewnych wątpliwości oraz zastrzeżeń wobec wspomnianej regulacji kodeksowej. W pierwszej części publikacji zwrócono uwagę na sens oraz cel obowiązku zawiadomienia właściwego sądu rodzinnego przez sąd karny o zdarzeniach uzasadniających pozbawienie lub ograniczenie praw rodzicielskich lub opiekuńczych, jak również na charakter prawny omawianej instytucji kodeksowej. W tym miejscu należy zaznaczyć, że dotychczasowa treść omawianej regulacji była zawarta w art. 51 k.k., który został uchylony na mocy ustawy z dn. 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r. poz. 396). Zmiana alokacji tego przepisu (obecnie art. 43c k.k.) nie wpłynęła przy tym na zmianę jego treści merytorycznej.

**1. Wprowadzenie w problematykę**

Klasyczne przesłanie łacińskiej maksymy *nulla poena sine lege* zobowiązuje nie tylko ustawodawcę do normatywnego określenia sankcji karnych, grożących za popełnienie określonego czynu zabronionego, lecz także obliuguje sądy do stosowania tylko takich środków penalnych, których rodzaje oraz granice orzekania zostały przewidziane w kodeksie karnym<sup>1</sup>. Z ustawowym wymogiem (art. 1 § 1 k.k.) normatywnego sprecyzowania

---

<sup>1</sup> Por. A. Marek [w:] E. Bieńkowska, J. Błachut, M. Filar, K. Krajewski, A. Marek, T. Szymanowski, J. Warylewski, D. Wójcik, *System prawa karnego. Zagadnienia ogólne*, t. 1, pod red. A. Marka, Warszawa 2010, s. 35; por. także M. Bojarski [w:] M. Bojarski, J. Giezek, Z. Sienkiewicz, *Prawo karne materialne. Część ogólna i szczególna*, pod red. M. Bojarskiego, Warszawa 2004, s. 40; por. także J. Warylewski, *Prawo karne. Część ogólna*, Warszawa 2007, s. 92; M. Budyn-Kulik [w:] M. Budyn-Kulik, P. Kozłowska-Kalisz, M. Kulik, M. Mozgawa, *Prawo karne materialne. Część ogólna*, pod red. M. Mozgawy, Kraków 2006, s. 38.

instrumentów racjonalnej polityki kryminalnej koresponduje m.in. enumeratywnie określony katalog środków karnych (art. 39 k.k.), które – bez względu na to, czy są orzekane samoistnie, czy stanowią uzupełnienie kary – zawsze zawierają w sobie pewien stopień dolegliwości, dotykający sprawcę przestępstwa<sup>2</sup>.

Niezależnie od powyższego stwierdzenia nie sposób jednakże pominąć, że obecna intytulacja rozdziału V Kodeksu karnego – „Środki karne” nie jest w pełni adekwatna do jego zawartości merytorycznej, skoro w tej części ustawy karnej uregulowano nie tylko „tytułowe” środki karne, ale również prawnokarny instrument nieposiadający takiego charakteru<sup>3</sup>. Poza formalnym katalogiem środków karnych – zgodnie z brzmieniem art. 39 k.k. – pozostawiono bowiem, uzasadniany względami prewencyjnymi, obowiązek zawiadomienia sądu rodzinnego o celowości pozbawienia lub ograniczenia praw rodzicielskich lub opiekuńczych<sup>4</sup>, w przypadku gdy sprawca dopuścił się przestępstwa na szkodę małoletniego lub popełnił je we współdziałaniu z nim (art. 43c k.k.)<sup>5</sup>. Ponadto warto również w tym miejscu zaznaczyć, że nie

---

<sup>2</sup> Por. M. Melezini, *Środki karne jako instrument polityki kryminalnej*, Białystok 2013, s. 96; por. także Z. Sienkiewicz, *Niektóre wątpliwości dotyczące wykładni przepisu art. 59 kodeksu karnego*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 2003, t. 12, s. 67 i n.; por. także W. Wolter, *Zasady wymiaru kary w kodeksie karnym z 1969 r.*, „Państwo i Prawo” 1967, nr 10, s. 508. Warto przy tym nadmienić, że dolegliwość orzeczonego środka/środków karnych może być niekiedy większa od dolegliwości wymierzonej wobec sprawcy kary. Por. Z. Sienkiewicz [w:] M. Bojarski, J. Giezek, Z. Sienkiewicz, *Prawo karne materialne. Część ogólna i szczególna*, pod red. M. Bojarskiego, Warszawa 2004, s. 258.

<sup>3</sup> Oceniając sceptycznie uzasadnienie twórców obowiązującej kodyfikacji dla wprowadzenia w strukturę kodeksu karnego dawnego art. 51 k.k. (obecnie art. 43c k.k.), jak również dostrzegając nieścisłości terminologiczne, wynikające z brzmienia tego przepisu w porównaniu do stosownych w tym zakresie regulacji kodeksu rodzinnego i opiekuńczego oraz mając na uwadze jego wątpliwe usytuowanie w rozdziale V Kodeksu karnego, A. Rydzewski stwierdził, że przy takim ujęciu „[...] konstrukcja art. 51 k.k. jest wyjątkowo mało precyzyjna i tworzy niepotrzebne zamieszanie w systemie prawnym”. Por. A. Rydzewski, *Próba wykładni art. 51 k.k.*, „Przegląd Sądowy” 2000, nr 2, s. 73.

<sup>4</sup> Warto tutaj zauważyć, że ustawodawca karne posługuje się we wskazanym przepisie określeniami nieznanymi kodeksowi rodzinnemu i opiekuńczemu. W tym ostatnim mowa jest bowiem nie o pozbawieniu „praw”, ale o pozbawieniu „władzy” rodzicielskiej (art. 111 k.r.o.) oraz o zarządzeniach wydawanych przez sąd opiekuńczy w trybie art. 109 k.r.o., określanych w piśmiennictwie oraz judykaturze jako przykłady ograniczenia władzy opiekuńczej. Oceniając krytycznie tego rodzaju „niefrasobliwość” ustawodawcy, M. Goettel przekonywał, że dostrzeżonym niespójnościami terminologicznymi nie należy jednak przypisywać prawnie relewantnego znaczenia. W konkluzji autor ten bowiem stwierdził, że karnoprawne „pozbawienie praw” należy w rzeczywistości odnosić do prawnorodzinnej instytucji „pozbawienia władzy” rodzicielskiej lub opiekuńczej. Por. M. Goettel, *Kontrowersyjny przepis w kodeksie karnym*, „Prokuratura i Prawo” 2001, nr 6, s. 11.

<sup>5</sup> Warto nadmienić, że podobne uwagi, dotyczące umiejscowienia w kodeksie karnym dawnego art. 51 k.k., kierowano także wobec instytucji o charakterze kompensacyjnym, w postaci zobowiązania do zwrotu korzyści majątkowej w całości lub w części na rzecz Skarbu Państwa w razie skazania za przestępstwo przynoszące tego rodzaju korzyść osobie fizycznej, prawnej lub jednostce organizacyjnej niemającej osobowości prawnej, a popełnione przez sprawcę działającego w jej imieniu lub interesie (regulacja ta – jak zastrzeżono w treści niniejszego przepisu – nie dotyczyła jedynie sytuacji, gdy korzyść majątkowa podlegała zwrotowi na rzecz innego podmiotu) – art. 52 k.k. (uchylony na mocy ustawy z dn. 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. z 2015 r. poz. 396). W ocenie T. Bojarskiego utrata nieuzasadnionych korzyści majątkowych pochodzących z przestępstwa (dawny art. 52 k.k.) stanowiła, obok przypadku korzyści majątkowej pochodzącej z przestępstwa (art. 45 k.k.), przykład „nienazwanych środków karnych”. Por. T. Bojarski, *Polskie prawo karne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 2008, s. 276–277. Z kolei Z. Sienkiewicz stwierdza, że regulacja wynikająca z art. 52 k.k. była przykładem „nieskatalogowanego” środka karnego. Por. Z. Sienkiewicz [w:] M. Bojarski, J. Giezek, Z. Sienkiewicz, *Prawo karne materialne...*, s. 286.

wszystkie środki karne przewidziane w kodeksie zostały usytuowane we wspomnianym powyżej rozdziale. Poza jego obszarem znalazły się bowiem te, które mogą zostać orzeczone wobec „indywidualnego” sprawcy, będącego żołnierzem w rozumieniu art. 115 § 17 k.k. (art. 324 k.k.)<sup>6</sup>, jak również przepadek oraz środki o charakterze kompensacyjnym (rozdział Va k.k.)

Podejmując w dalszej części rozważań prawnokarną analizę obowiązku zawiadomienia sądu rodzinnego w trybie art. 43c k.k. – wzbudzającego przy tym pewne asocjacje do rozwiązań obowiązujących w poprzednich kodeksach karnych<sup>7</sup> – należy już na wstępie podkreślić, że przepis ten określa przesłanki umożliwiające sądowi karnemu dokonanie określonej czynności informacyjnej<sup>8</sup>. Wspomniana regulacja – co zostało już

---

<sup>6</sup> Por. Uchwała Sądu Najwyższego z dn. 2 października 1974 r., U 5/74, OSNKW 1974, nr 12, poz. 220.

<sup>7</sup> Por. I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, *Kodeks karny z komentarzem*, Warszawa 1973, s. 203–204; por. także M. Cieślak, *Polskie prawo karne w zarysie. Zarys systemowego ujęcia*, Warszawa 1995, s. 445; A. Gubiński, *Zasady prawa karnego*, Warszawa 1996, s. 144; I. Andrejew, *Polskie prawo karne w zarysie*, Warszawa 1989, s. 287–288; W. Świda, *Prawo karne*, Warszawa 1978, s. 310. Poprzednie kodeksy karne przewidywały karę dodatkową w postaci utraty praw rodzicielskich lub opiekuńczych – art. 44 lit. d k.k. z 1932 r. oraz pozbawienia praw rodzicielskich lub opiekuńczych – art. 38 pkt 2 k.k. z 1969 r. Zgodnie z art. 49 k.k. z 1932 r. w razie skazania za przestępstwo, popełnione przeciwko nieletniemu poniżej lat 17 lub we współdziałaniu z nim, sąd mógł orzec utratę praw rodzicielskich lub opiekuńczych. Szersze podstawy do stosowania wspomnianej kary dodatkowej oferował kodeks karny z 1969 r., który przewidywał również fakultatywne orzeczenie pozbawienia praw rodzicielskich lub opiekuńczych w razie skazania za przestępstwo popełnione na szkodę małoletniego lub we współdziałaniu z nim albo w okolicznościach, w których czyn mógłby stanowić gorszy przykład dla małoletniego (art. 41 k.k. z 1969 r.). Należy przy tym zauważyć, że rozwiązania przewidziane we wspomnianych kodeksach karnych różniły się od pozbawienia władzy rodzicielskiej na podstawie kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Posiadały one bowiem charakter ogólny, a nie zindywidualizowany, czyli dotyczący konkretnego dziecka. Ponadto na podstawie przepisów sprawca tracił prawa rodzicielskie względem wszystkich swoich dzieci, jak również – w świetle przepisów kodeksu karnego z 1969 r. – możliwość ich uzyskania w okresie trwania kary. Por. S. Śliwiński, *Prawo karne materialne*, Warszawa 1964, s. 459. Pomimo wieloletniego obowiązywania komentowanej instytucji w polskim prawie karnym należy stwierdzić, że pewne uwagi, podważające racjonalność wprowadzenia omawianej kary dodatkowej, zgłaszano już w okresie obowiązywania kodeksu karnego z 1932 r. Kontrowersje w tym zakresie wzbudzał nie tylko dostrzeżony przez niektórych autorów brak elementu zamierzonej dolegliwości w przypadku zastosowania tego rodzaju kary dodatkowej, lecz także sztywne ramy czasowe jej wymierzania, co z kolei nie korespondowało z rozwiązaniami kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, przewidującymi orzeczenie ograniczenia bądź pozbawienia władzy rodzicielskiej na czas nieoznaczony. W prezentowanej argumentacji podnoszono m.in., że w praktyce znane są przypadki „samopozbawienia się” władzy rodzicielskiej, wynikające z celowego braku zainteresowania losem własnego dziecka. W tego rodzaju sytuacjach – jak zauważyła E. Ziółkowska – utrata praw rodzicielskich nie stanowiłaby dla takich osób *de facto* żadnej dolegliwości. Por. E. Ziółkowska, *Kara dodatkowa utraty praw rodzicielskich i opiekuńczych*, „Państwo i Prawo” 1967, nr 11, s. 794 i 796. Również w okresie obowiązywania kodeksu karnego z 1969 r. zgłaszano zastrzeżenia pod adresem komentowanej regulacji. W podniesionej krytyce zwrócono m.in. uwagę na trudności związane z wyegzekwowaniem omawianej kary, niechęcią praktyków w zakresie jej orzekania, jak również na niebezpieczeństwo związane z automatycznym przywracaniem praw rodzicielskich po upływie trwania omawianej kary dodatkowej. Por. M. Szewczyk, *Uwagi dotyczące niektórych kar dodatkowych w kodeksie karnym*, „Państwo i Prawo” 1988, nr 4, s. 107–108; por. także A. Staczyńska, *Samoistna kara dodatkowa w orzecznictwie sądów*, „Nowe Prawo” 1979, nr 3, s. 63–63; J.A. Kulesza, *Pozbawienie praw rodzicielskich lub opiekuńczych w świetle projektu kodeksu karnego*, „Państwo i Prawo” 1992, nr 3, s. 85. Warto również wspomnieć, że poprzednio obowiązujące kodeksy karne przewidywały możliwość orzekania pozbawienia praw rodzicielskich lub opiekuńczych tytułem środka zabezpieczającego – art. 85 k.k. z 1932 r. oraz art. 103 k.k. z 1969 r.

<sup>8</sup> Por. R.A. Stefański, *Prawo karne materialne*, Warszawa 2008, s. 301.

zasygnalizowane<sup>9</sup> – nie kreuje *sui generis* środka penalnego<sup>10</sup>. Jej sens oraz cel wyczerpuje się bowiem w samym obowiązku zawiadomienia właściwego sądu rodzinnego przez sąd karny o zdarzeniach uzasadniających pozbawienie lub ograniczenie praw rodzicielskich lub opiekuńczych. Realizacja wskazanej powinności sądowej wykazuje tym samym ścisły związek z konstytucyjnym postulatem zapewnienia prawidłowej oraz pełnej ochrony praw małoletniego<sup>11</sup>.

Konsekwencją zaaprobowania powyższego stanowiska, że karnoprawny obowiązek zawiadomienia w trybie art. 43c k.k. nie jest typowym środkiem reakcji penalnej, pozostaje zatem stwierdzenie, że reguły określające stosowanie tego przepisu wynikają wyłącznie z samej jego treści, czyli – inaczej mówiąc – są one tożsame z konstytucyjnymi przesłankami, pozwalającymi na skorzystanie z tej instytucji. Oznacza to w rezultacie, że wprawdzie analizowane zawiadomienie sądu rodzinnego nie podlega rygorowi nakazującemu „odpowiednie” (w myśl przepisu art. 56 k.k.) stosowanie zasad i dyrektyw sądowego wymiaru kary do innych (oprócz kar skatalogowanych w art. 32 k.k.) środków przewidzianych w kodeksie karnym<sup>12</sup>, to jednak – z drugiej strony – sąd karny nie działa w

---

<sup>9</sup> Por. m.in. A. Marek *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 173, a także R.A. Stefański, *Kodeks karny, Komentarz 2013* – Online, Legalis [dostęp 20.02.2015 r.]; M. Melezini [w:] W. Cieślak, A. Grześkowiak, V. Konarska-Wrzošek, B. Kunicka-Michalska, S. Lelental, A. Marek, M. Melezini, T. Oczkowski, J. Raglewski, A. Sakowicz, Z. Sienkiewicz, J. Skupiński, G.B. Szczygieł, M. Szewczyk, L. Wilk, W. Wróbel, *System prawa karnego. Kary i środki karne. Poddanie sprawy próbie*, pod red. M. Melezini, Warszawa 2010, s. 412; W. Zalewski [w:] M. Błaszczak, J. Długosz, M. Królikowski, J. Lachowski, A. Sakowicz, R. Skarbek, A. Walczak-Żochowska, W. Zalewski, R. Zawłocki, S. Żółtek, *Kodeks karny. Część ogólna, t. 2, Komentarz do artykułów 32–116*, pod red. M. Królikowskiego i R. Zawłockiego, Warszawa 2010, s. 232; R. Krajewski, *Obowiązek zawiadomienia przez sąd karny sądu rodzinnego o celowości ingerencji we władzę rodzicielską lub stosunki opiekuńcze na podstawie art. 51 k.k.*, „Jurysta” 2007, nr 5, s. 14; M. Goettel, op. cit., s. 8.

<sup>10</sup> Warto zaznaczyć, że na etapie prac projektowych, związanych z przygotowaniem obowiązującego kodeksu karnego, J.A. Kulesza wyraził pogląd, że proponowana – wówczas – regulacja karnoprawnego obowiązku zawiadomienia sądu rodzinnego posiada charakter szczególnego quasi-karnego środka, niebędącego jednakże środkiem karnym w ścisłym tego słowa znaczeniu. Por. J.A. Kulesza, op. cit., s. 86.

<sup>11</sup> Por. art. 72 Konstytucji RP z dn. 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. Nr 78, poz. 483; por. także W. Zalewski, op. cit., s. 232.

<sup>12</sup> Sformułowanie „odpowiednio” (art. 56 k.k.) wskazuje zatem, że interpretujący powinien uwzględnić ewentualne różnice między instytucjami, do których należy przepis odsyłający i przepis odesłania. *Ad casum* jest to powiązane zatem z koniecznością dokonania odpowiedniej modyfikacji stosowanych przepisów. Por. L. Morawski, *Wykładnia w orzecznictwie sądów. Komentarz*, Toruń 2002, s. 294. Należy w tym miejscu również wspomnieć, że w doktrynie prawa karnego wyrażono przekonanie, że ogółowi zasad i dyrektyw, rządzących wymiarem kary, nie podlegają – ze swej istoty – środki zabezpieczające. Por. V. Konarska-Wrzošek, *Dyrektywy wyboru kary w polskim ustawodawstwie karnym*, Toruń 2002, s. 68. Pewne uwagi w tym zakresie należy również odnieść do środków probacyjnych. W judykaturze podniesiono, że: „Orzekanie o warunkowym przedterminowym zwolnieniu, które następuje w toku wykonania kary, opiera się o odrębne dyrektywy stanowiące w tym zakresie *lex specialis*, a pojęcie środków uregulowanych w k.k., użyte w art. 56 k.k., nie obejmuje swym zakresem warunkowego zwolnienia”. Por. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dn. 31 stycznia 2013 r., II AKzW 43/13, LEX nr 1271803; por. także postanowienie Sądu Apelacyjnego z dn. 2 października 2012 r., II AKzW 1066/12, „Krakowskie Zeszyty Sądowe” 2012, nr 10, poz. 37; por. także uwagi J. Lachowskiego, w których autor stwierdził, że: „Pojęcie środków uregulowanych w k.k., użyte w art. 56 k.k., nie obejmuje swym zakresem warunkowego zwolnienia”. Por. J. Lachowski, *Instytucja warunkowego przedterminowego zwolnienia*, „Państwo i Prawo” 2008, nr 2, s. 110. Odmienne poglądy w tym zakresie, a

tym zakresie w ramach całkowitej swobody ocen, oderwanej od litery prawa<sup>13</sup>. *Sui generis* technicznoprawnym wskaźnikiem, zawężającym wspomnianą swobodę, pozostaje bowiem nie tylko normatywnie wyeksponowana celowość dokonania tej czynności przez sąd, ale również ustawowo określony wymóg stwierdzenia przez ten organ, że sprawca popełnił przestępstwo na szkodę małoletniego lub we współdziałaniu z nim<sup>14</sup>.

O ile jednak wspomniana „celowość”, nacechowana silnym elementem ocennym<sup>15</sup>, nie zawęży – *per se* – możliwości podejmowanego przez sąd działania na podstawie art. 43c k.k.<sup>16</sup>, o tyle znacznie większy wpływ na zakres sędziowskiej swobody decyzyjnej posiadają przesłanki podmiotowo-przedmiotowe, determinujące zasadność zawiadomienia sądu rodzinnego przez sąd karny. W komentowanym przepisie dostrzega się bowiem wyraźne ograniczenie podmiotowe w zakresie wykorzystania omawianej konstrukcji prawnej. Mimo że regulacja ta nawiązuje silnie do unormowań prawnorodzinnych, to jednak brzmienie art. 43c k.k. nie pozostawia wątpliwości, że zakres tego przepisu dotyczy wyłącznie małoletnich, nie obejmując tym samym osób dorosłych ubezwłasnowolnionych całkowicie, które według art. 175 k.r.o. wymagają także opieki.

Również przesłanki przedmiotowe, uprawniające do zastosowania omawianej instytucji karnomaterialnej, nie zostały szczególnie rozbudowane przez ustawodawcę. Zgodnie z ustawowym brzmieniem o celowości powiadomienia sądu rodzinnego przez sąd karny w trybie art. 43c k.k. mogą zdecydować tylko dwa rodzaje zdarzeń. Przekazanie

---

przynajmniej mniej radykalny od przedstawionego powyżej, zaprezentowano m.in. w orzecznictwie w okresie obowiązywania poprzedniej kodyfikacji karnej. Sąd Najwyższy w wyroku z dn. 20 czerwca 1972 r. (V KRN 215/72, OSNKW 1972, nr 11, poz. 173) stwierdził, że: „Kodeks karny przywiązuje wielkie znaczenie do właściwości i warunków osobistych sprawcy oraz do sposobu jego życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowania się po jego popełnieniu, nakazując sądowi mieć te okoliczności na względzie nie tylko przy wymiarze kary, ale również przy rozważaniu możliwości odstąpienia od zastosowania zasad dotyczących recydywistów (art. 61) i stosowania przedterminowego warunkowego zwolnienia (art. 90)”. W świetle aktualnego orzecznictwa na uwagę zasługuje następujący pogląd Sądu Apelacyjnego w Szczecinie: „Warunkowe przedterminowe zwolnienie jest środkiem probacyjnym, do którego zastosowanie mają również ogólne dyrektywy wymiaru kary. Udzielenie warunkowego przedterminowego zwolnienia uzależnia również przepis art. 56 k.k., zgodnie z którym przepisy art. 53 k.k., art. 54 § 1 k.k. oraz art. 55 k.k. stosuje się odpowiednio do orzekania innych środków przewidzianych w tym kodeksie” – por. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dn. 9 lutego 2012 r., II AKzw 60/12, „Krakowskie Zeszyty Sądowe” 2012, nr 9, poz. 56; por. także wcześniejsze postanowienie Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dn. 20 października 2010 r., II AKzw 819/10, „Krakowskie Zeszyty Sądowe” 2011, nr 9, poz. 70.

<sup>13</sup> B. Wojciechowski, *Dyskrecjonalność sędziowska. Studium teoretyczne*, Toruń 2004, s. 104; por. także R. Tokarczyk, *Komparatystyka prawnicza*, Warszawa 2008, s. 115–116; por. M. Stępień, *Droga przemiany „duszy sędziowskiej”. Ku aretycznej koncepcji orzekania sądowego?*, [w:] *Dyskrecjonalność w prawie. Materiały XVIII Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr Teorii i Filozofii Prawa. Międzeshzyn k. Warszawy, 22–24 września 2008 r.*, pod red. W. Staśkiewicz, T. Staweckiego, Warszawa 2010, s. 280; J. Wróblewski, *Wartości a decyzja sądowa*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1973, s. 6 i n.; J. Wróblewski, *Sądowe stosowanie prawa*, Warszawa 1988, s. 343 i n.

<sup>14</sup> Por. przypis 26.

<sup>15</sup> Por. przypis 31.

<sup>16</sup> Por. uwagi na s.84–86. (*tutaj s. 8–9 – uwaga Redakcji WPP*)

informacji o zasadności rozważenia ingerencji w zakres praw rodzicielskich lub opiekuńczych w stosunku do małoletniego<sup>17</sup> zostało bowiem powiązane z okolicznością popełnienia przestępstwa: na jego szkodę lub we współdziałaniu z nim<sup>18</sup>. W niniejszym przepisie zrezygnowano natomiast z okoliczności, którą *expressis verbis* eksponował kodeks karny z 1969 r., wskazując w art. 41 d.k.k., że – ówczesna – kara dodatkowa w postaci pozbawienia praw rodzicielskich lub opiekuńczych mogła zostać orzeczona również w sytuacji, gdy czyn przestępny popełniono w okolicznościach, które stanowiłyby gorszący przykład dla małoletniego<sup>19</sup>.

Odnosząc się do pierwszej z wyróżnionych w art. 43c k.k. przesłanek, należy stwierdzić, że przestępstwem popełnionym na szkodę małoletniego będzie takie zachowanie sprawcy, w następstwie którego małoletni dozna uszczerbku w zakresie jakichkolwiek dóbr

---

<sup>17</sup> Zgodnie z przepisami kodeksu cywilnego małoletnim jest osoba, która nie ukończyła 18 lat, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej (art. 10 § 1 k.c.). W art. 10 § 2 k.c. wskazano bowiem, że przez zawarcie małżeństwa małoletni uzyskuje pełnoletniość, której nie traci w razie unieważnienia małżeństwa. Warto również nadmienić, że szczególnym rozwiązaniem w tym zakresie będą nie tylko regulacje cywilnoprawne, lecz także prawnokarne, wskazujące określoną granicę wiekową w zakresie ochrony małoletniego – np. 15 lat w przepisach art. 200 k.k., 202 § 2 i 4 k.k., 210 k.k., 211 k.k. Por. A. Marek, *op. cit.*, s. 173; por. także wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dn. 30 listopada 2000 r., II AKa 216/2000, „Prokuratura i Prawo. Dodatek orzecznictwo” 2001, nr 9, poz. 20; por. także wyrażone w tym zakresie uwagi J. Makarewicz, dotyczące regulacji art. 49 kodeksu karnego z 1932 r. – J. Makarewicz, *Kodeks karny z komentarzem*, Lwów 1932, s. 121. Małoletnim, o którym mowa w analizowanym przepisie, nie musi być osoba pozostająca pod władzą rodzicielską czy opieką sprawcy. Może to być pacjent w szpitalu, dziecko znajomych czy uczeń w szkole. Jednocześnie należy w tym miejscu zaznaczyć, że stosowne orzeczenie sądu rodzinnego będzie zawsze dotyczyć tylko tych małoletnich, nad którymi skazany sprawuje władzę rodzicielską lub opiekę. Por. N. Kłaczyńska [w:] J. Giezek, N. Kłaczyńska, G. Łabuda, *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, pod red. J. Giezka, Warszawa 2012, s. 368. Ustalenie „małoletniości” następuje według przepisów kodeksu cywilnego. Por. m.in. Z. Sienkiewicz [w:] M. Bojarski, M. Filar, W. Filipowski, O. Górniok, P. Hofmański, M. Kalitowski, A. Kamiński, L.K. Paprzycki, E. Pływaczewski, W. Radecki, Z. Sienkiewicz, Z. Siwik, R.A. Stefański, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek, L. Wilk, *Kodeks karny. Komentarz*, pod red. O. Górniok, Warszawa 2006, s. 160.

<sup>18</sup> Warunki te zostały ujęte alternatywnie, co prowadzi do wniosku, że dla dokonania omawianego zawiadomienia wystarczy zrealizowanie jednego z nich. Nie oznacza to jednocześnie, że przesłanki te nie mogą wystąpić kumulatywnie. Warto przy tym nadmienić, że uwagę na ten problem interpretacyjny zwrócono już w okresie obowiązywania poprzedniej kodyfikacji. Por. I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, *op. cit.*, s. 204; por. także wyrok Sądu Najwyższego z dn. 27 czerwca 1997 r., WA 16/97, OSNKW 1997, nr 11–12, poz. 97.

<sup>19</sup> W wyroku Sądu Najwyższego z dn. 6 czerwca 1990, WR 100/90, OSNKW 1991, nr 4–6, poz. 22 stwierdzono, że: „Przestępstwo jest popełnione w »okolicznościach mogących stanowić gorszący przykład dla małoletniego« (art. 41 k.k.), jeżeli sprawca działa demoralizująco na małoletniego przez zademonstrowanie mu negatywnego wzorca zachowania się, stanowiącego pokusę do naśladowania, pod warunkiem, że jest to zrozumiałe dla małoletniego”. W aktualnie prowadzonych rozważaniach, poświęconych problematyce wykładni art. 43c k.k., zwrócono jednakże uwagę, że skoro obowiązująca regulacja nie jest środkiem karnym, to przesłanki jej stosowania można interpretować rozszerzająco, obejmując nimi także przypadki popełnienia przestępstwa stanowiącego demoralizujący (gorszący) wpływ na małoletniego. Por. A. Marek, *op. cit.*, s. 173; tak również K. Buchała [w:] K. Buchała, A. Zoll, *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do art. 1–116 Kodeksu karnego*, Kraków 2000, s. 373; Z. Sienkiewicz [w:] O. Górniok, S. Hoc, M. Kalitowski, S.M. Przyjemski, Z. Sienkiewicz, J. Szumski, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek, *Kodeks karny. Komentarz*, t. 1, art. 1–116, Gdańsk 2005, s. 508–509; N. Kłaczyńska, *op. cit.*, s. 368. Odmienny pogląd w tym zakresie prezentuje natomiast R.A. Stefański, jak również V. Konarska-Wrzosek; por. R.A. Stefański, *Kodeks karny, Komentarz 2013* – Online, Legalis [dostęp 20.02.2015 r.]; V. Konarska-Wrzosek [w:] W. Cieślak, A. Grześkowiak, V. Konarska-Wrzosek, B. Kunicka-Michalska, S. Lelental, A. Marek, M. Melezini, T. Oczkowski, J. Raglewski, A. Sakowicz, Z. Sienkiewicz, J. Skupiński, G.B. Szczygieł, M. Szewczyk, L. Wilk, W. Wróbel, *System prawa karnego. Kary i środki karne. Poddanie sprawcy próbie*, pod red. M. Melezini, Warszawa 2010, s. 875–876.

prawnych – zarówno niemajątkowych (np. zdrowie, wolność, cześć), jak również majątkowych (np. mienie). Ponadto w doktrynie przedmiotu zwrócono uwagę, że szkoda ta może posiadać bezpośredni, a także pośredni charakter, związany np. z urazem psychicznym, w sytuacji gdy dziecko było świadkiem popełnionego przez sprawcę przestępstwa<sup>20</sup>. Z kolei przy interpretacji drugiej z zasygnalizowanych przesłanek, odwołującej się do przypadków popełnienia przestępstwa „we współdziałaniu” z małoletnim, podkreśla się, że prawidłowa wykładnia tego fragmentu przepisu art. 43c k.k. nie powinna koncentrować się wyłącznie na wskazanej *verba legis* postaci zjawiskowej realizacji znamion typu czynu zabronionego, ale powinna również obejmować swoim zakresem takie czyny, jak popełnienie przestępstwa paserstwa czy poplecznictwa<sup>21</sup>.

Warto również zaznaczyć, że komentowane „zawiadomienie” sądu rodzinnego o „celowości” ingerencji w prawa rodzicielskie lub opiekuńcze nie jest uzależnione od rodzaju i wysokości wymierzonej względem sprawcy kary<sup>22</sup>. Podstawową przesłanką realizacji tego obowiązku pozostaje „popełnienie przestępstwa”<sup>23</sup> (stwierdzonego prawomocnie przez sąd karny bądź w formie wyroku skazującego, bądź też wyroku o warunkowym umorzeniu

---

<sup>20</sup> Tak m.in. N. Kłaczyńska; por. N. Kłaczyńska, op. cit., s. 368. Przy takim ujęciu problemu małoletni nie musi być zatem przedmiotem wykonawczym przestępstwa. Na uwagę tym samym zasługuje postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1998 r., II CKN 893/97, OSP 2001, nr 3, poz. 46, w którym organ ten stwierdził, że zabójstwo matki małoletniego dokonane przez „[...] jego ojca – mającego negatywne cechy osobowości, zagrażające dobru dziecka – niszczy jego naturalne środowisko rodzinne i stanowi rażące zaniedbywanie obowiązków rodzica względem dziecka, co uzasadnia pozbawienie władzy rodzicielskiej (art. 111 k.r.o.)”.

<sup>21</sup> Jak podkreśla V. Konarska-Wrzosek, zawężenie wykładni niniejszej przesłanki do wyróżnionych w kodeksie karnym form zjawiskowych popełnienia przestępstwa nie jest uzasadnione zarówno względami normatywnymi, jak również teleologicznymi. Por. V. Konarska-Wrzosek [w:] W. Cieślak, A. Grześkowiak, V. Konarska-Wrzosek, B. Kunicka-Michalska, S. Lelental, A. Marek, M. Melezini, T. Oczkowski, J. Raglewski, A. Sakowicz, Z. Sienkiewicz, J. Skupiński, G.B. Szczygieł, M. Szewczyk, L. Wilk, W. Wróbel, *System prawa karnego. Kary i środki karne...*, s. 876. Warto w tym miejscu wspomnieć, że analiza przypadków podżegania „nieletniego” (co pozostawało adekwatne do terminologii występującej w art. 49 k.k. z 1932 r.) do przestępstwa pozwoliła P. Zakrzewskiemu wyróżnić następujące ich rodzaje: 1) podżeganie *sui generis*, polegające na wielokrotnym nabywaniu od nieletniego rzeczy kradzionych (wyróżniając tę odmianę podżegania, autor proponował w ten sposób odróżnić podżeganie *sui generis* od paserstwa sporadycznego, zaznaczając, że w tym drugim przypadku nie występuje element uprzedniej znajomości nieletniego z dorosłym sprawcą, jak również zamiar wspólnego popełnienia przestępstwa), 2) podżeganie klasyczne, obejmujące typowe przypadki nakłaniania np. do kradzieży, 3) podżeganie rozszerzone, polegające na tym, że do klasycznego podżegania są dołączane dodatkowe elementy, które rozszerzają je na współsprawstwo oraz pomocnictwo, 4) wciąganie nieletniego do przestępstwa, związane z angażowaniem nieletniego do pomocy przy popełnieniu przestępstwa przez osobę zajmującą się działalnością kryminalną. Por. P. Zakrzewski, *Współdziałanie w przestępstwie młodocianych i dorosłych z nieletnimi*, Kraków 1960, s. 107–112 oraz 135–138.

<sup>22</sup> Por. P. Góral, *Kodeks karny. Praktyczny komentarz z orzecnictwem*, Warszawa 2005, s. 104.

<sup>23</sup> Warto przy tym podkreślić, że poprzednio obowiązujący kodeks karny z 1969 r. posługiwał się określeniem „skazanie”, a nie „popełnienie” przestępstwa, co tym samym przemawiało za węższą interpretacją omawianej przesłanki. Por. A. Marek, op. cit., s. 172. Jak podkreśla z kolei N. Kłaczyńska, jednoznaczne sformułowanie o „popełnieniu” przestępstwa przesądza o tym, że nie jest wystarczające stwierdzenie popełnienia przez sprawcę czynu zabronionego, jeżeli wyłączony zostanie jego przestępczy charakter. W tym zakresie autorka wymienia sytuację, w której sprawca działał w stanie wyższej konieczności. Por. N. Kłaczyńska, op. cit., s. 368.

postępowania), które podważyło zaufanie, czy wręcz – jak podnosi się piśmiennictwie – zdyskwalifikowało sprawcę jako podmiot praw rodzicielskich lub opiekuńczych<sup>24</sup>. Słusznie więc oceniono w doktrynie przedmiotu, że o aktualizacji obowiązku zawiadomienia sądu rodzinnego przez sąd karny powinien decydować nie tylko rodzaj popełnionego przestępstwa i jego okoliczności, lecz także wzgląd na osobę sprawcy, jego właściwości, warunki osobiste, a w szczególności niezdolność do wykonywania praw rodzicielskich lub opiekuńczych<sup>25</sup>.

## 2. Charakter prawny obowiązku zawiadomienia sądu rodzinnego w trybie art. 43c k.k.

Przechodząc z kolei do rozważań nad charakterem prawnym obowiązku zawiadomienia sądu rodzinnego w trybie art. 43c k.k., warto raz jeszcze wspomnieć, że jego realizacja nie jest traktowana jako przykład *stricte* karnoprawnej dolegliwości, zadawanej sprawcy przestępstwa<sup>26</sup>. *Ratio legis* tego przepisu, powiązane przez twórców kodeksu karnego z potrzebą zapewnienia ochrony interesów małoletniego, uprawnia bowiem do postawienia tezy, że skoro przedmiotem niniejszego unormowania są prawa innych osób niż sam sprawca przestępstwa, to tym samym komentowane rozwiązanie nie spełnia konstytutywnej cechy przynależnej ogółowi środków reakcji karnej, które muszą znaleźć odzwierciedlenie w ramach zindywidualizowanej odpowiedzialności<sup>27</sup>. Odejście od dawnego – *stricte* penalnego – statusu omawianej instytucji pozwalało jednocześnie przypuszczać, że obecny kształt ingerencji sądu karnego w stosunki prawnorodzinne powinien sprzyjać pełniejszemu rozpoznaniu wychowawczych potrzeb dziecka<sup>28</sup>. Za przekonującą trzeba także uznać samą przyczynę rezygnacji z formułowania materialnoprawnych podstaw,

---

<sup>24</sup> Tak m.in. Z. Sienkiewicz [w:] O. Górniok, S. Hoc, M. Kalitowski, S.M. Przyjemski, Z. Sienkiewicz, J. Szumski, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek, *Kodeks karny...*, s. 509.

<sup>25</sup> *Ibidem*, s. 508.

<sup>26</sup> *Nowe kodeksy karne z 1997 r. z uzasadnieniem*, Warszawa 1997, s. 143. Warto w tym miejscu nadmienić, że we współczesnej literaturze z zakresu prawa rodzinnego i opiekuńczego oraz w orzecznictwie zwraca się także wagę, że zarówno pozbawienie, jak i ograniczenie władzy rodzicielskiej (w regulacji art. 43c k.k. ustawodawca odwołuje się wprawdzie do ograniczenia praw rodzicielskich) nie stanowi kary, czy też inaczej mówiąc – jakiegokolwiek środka represji w stosunku do rodziców, lecz jest ono jedynie instrumentem służącym dobru dziecka. Por. K. Jagielski, *Istota i treść władzy rodzicielskiej*, „*Studia Cywilistyczne*” 1963, t. 3, s. 154; por. także H. Dolecki [w:] M. Andrzejewski, H. Dolecki, J. Haberko, A. Lutkiewicz-Rucińska, A. Olejniczak, T. Sokołowski, A. Sylwestrzak, A. Zielonacki, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, pod red. H. Doleckiego i T. Sokołowskiego, Warszawa 2013, s. 725. Ponadto w orzecznictwie wyrażono również pogląd, że „Środki zastosowane przez sąd w stosunku do rodziców nienależycie wykonujących władzę rodzicielską nie mają charakteru penalnego, lecz są środkiem zmierzającym do ochrony dobra dziecka, które zostało zagrożone”. Por. postanowienie Sądu Najwyższego z dn. 29 października 1999 r., I CKN 884/99, LEX nr 1125075; por. także postanowienie Sądu Najwyższego z dn. 13 września 2000 r., II CKN 1141/00, LEX nr 51969, w którym organ ten nie tylko zwrócił uwagę na nierepresyjny charakter ograniczenia władzy rodzicielskiej, lecz także na celowość tego rodzaju ingerencji sądowej, uzasadniając to zarówno względem ochrony dziecka, jak i koniecznością niesienia pomocy rodzicom w zakresie właściwego wykonywania władzy rodzicielskiej.

<sup>27</sup> Por. W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Kraków 2010, s. 443.

<sup>28</sup> Por. Z. Sienkiewicz [w:] O. Górniok, S. Hoc, M. Kalitowski, S.M. Przyjemski, Z. Sienkiewicz, J. Szumski, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek, *Kodeks karny...*, s. 508.



umożliwiających dawniej sądom karnym samodzielne decydowanie w przedmiocie pozbawienia praw rodzicielskich lub opiekuńczych, którą autorzy obowiązującej kodyfikacji karnej uzasadniali przede wszystkim brakiem wystarczającej kompetencji tych sądów do orzekania w sprawach z zakresu stosunków rodzinnych<sup>29</sup>.

Mając na uwadze treść regulacji, wynikającej z art. 43c k.k., należy zatem stwierdzić, że analizowany przepis stanowi jedynie ogniwo w procesie postulowanej w danym przypadku interwencji w stosunki prawnorodzinne. Dalszą zaś konsekwencją jego zastosowania może być, choć nie musi, sądowa modyfikacja – dokonana w trybie przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego – zakresu przysługujących sprawcy praw rodzicielskich lub opiekuńczych<sup>30</sup>.

W ocenie niektórych przedstawicieli doktryny użyte w tym przepisie sformułowanie „sąd [...] zawiadamia” nie jest do końca klarowne<sup>31</sup>. Dyrektywne ujęcie czasownika „zawiadamia” wskazywałoby *prima facie* na obligatoryjny charakter realizacji określonej czynności sądowej<sup>32</sup>. W połączeniu jednak ze zwrotem „uznając za celowe” wspomniana obligatoryjność działania sądu okazuje się już jednak względna<sup>33</sup>, skoro w rzeczywistości funkcjonuje ona w ramach pewnej swobody sędziowskiej, decydującej o zakresie jej intensywności. Oznacza to w rezultacie, że kodeksowe nawiązanie do względów „celowościowych” w treści art. 43c k.k. przemawia na rzecz silnie wartościującego charakteru czynności, którą sąd podejmuje na podstawie analizowanego przepisu. Z zaprezentowanego ujęcia wynika zatem, że skoro sędziowie nierzadko „działają w warunkach względności”, to również wydawane przez nich decyzje pozostają często swoistym „[...] mariażem, między absolutem wymiaru sprawiedliwości a relatywnością znanych i nieznanymi, pewnych i niepewnych faktów, relatywnością jasnymi i niejasnymi przepisów prawnych, relatywnością opinii, a także relatywnością osób zeznających, sądzonych i sądzących”<sup>34</sup>. Reasumując, należy zatem stwierdzić, że ustawowa redakcja niniejszego przepisu, jak również jego

---

<sup>29</sup> *Nowe kodeksy karne*, op. cit., s. 143; por. także M. Melezini [w:] W. Cieślak, A. Grześkowiak, V. Konarska-Wrzosek, B. Kunicka-Michalska, S. Lelental, A. Marek, M. Melezini, T. Oczkowski, J. Raglewski, A. Sakowicz, Z. Sienkiewicz, J. Skupiński, G.B. Szczygieł, M. Szewczyk, L. Wilk, W. Wróbel, *System prawa karnego. Kary i środki ...*, s. 412–413.

<sup>30</sup> Samo zawiadomienie sądu rodzinnego o celowości pozbawienia lub ograniczenia praw rodzicielskich lub opiekuńczych nie implikuje bowiem automatycznej ingerencji tego sądu we wspomnianą sferę praw. Por. V. Konarska-Wrzosek, *Ochrona dziecka w polskim prawie karnym*, Toruń 1999, s. 156; por. także J. Wojciechowski, *Kodeks karny. Komentarz. Orzecznictwo*, Warszawa 1997, s. 111; J. Wojciechowska [w:] E. Bieñkowska, B. Kunicka-Michalska, G. Rejman, J. Wojciechowska, *Kodeks karny, część ogólna. Komentarz*, pod red. G. Rejman, Warszawa 1999, s. 910.

<sup>31</sup> Por. E. Bieñkowska, L. Mazowiecka, *Prawa ofiar przestępstw*, Warszawa 2009, s. 90.

<sup>32</sup> Por. R.A. Stefański, *Kodeks karny, Komentarz 2013* – Online, Legalis [dostęp 20.02.2015 r.].

<sup>33</sup> Por. E. Bieñkowska, L. Mazowiecka, op. cit., s. 90–91.

<sup>34</sup> Por. I. Hayduk-Hawrylak, *Karzący miecz Temidy. Rozważania o roli sędziego w procesie karnym*, [w:] *Współczesne tendencje w rozwoju procesu karnego z perspektywy dogmatyki oraz teorii i filozofii prawa*, pod red. J. Skorupki i I. Hayduk-Hawrylak, Warszawa 2011, s. 162 i lit. tam podana.

doktrynalna wykładnia potwierdzają forsowany w nauce pogląd, że sądowe stosowanie prawa stanowi przykład procesu, w którym zawsze występują elementy wartościowania. Obecność tych ostatnich powoduje *eo ipso*, że podejmowanych decyzji sędziowskich nie można sprowadzać do „[...] ustalenia prostej, poniekąd mechanicznej subsumcji stanu faktycznego do treści normy prawnej, która miałyby służyć odkryciu czegoś, co mogłoby istnieć niezależnie od ocen i wartościowania sędziego”<sup>35</sup>.

Dotychczasowy kierunek analiz skłania również do podjęcia rozważań nad charakterem legalności karnoprawnego obowiązku zawiadomienia sądu rodzinnego<sup>36</sup>. W ramach ogólniejszej refleksji wypada w tym miejscu wspomnieć, że o ile ustawowo skonkretyzowany sposób postępowania organu stosującego prawo – w tym przypadku sądu – pozwala zakwalifikować tego rodzaju działanie w kategoriach legalnego bądź nielegalnego, o tyle znacznie więcej kontrowersji wzbudza ustalenie legalności jego działania w sytuacji, gdy adresowany obowiązek nie posiada już charakteru absolutnego. W tym drugim przypadku wspomniany obowiązek aktualizuje się bowiem dopiero wówczas, gdy pozwalają na to możliwości prawne i faktyczne<sup>37</sup>. Sytuacjonistyczny charakter<sup>38</sup> instrumentu w postaci zawiadomienia sądu rodzinnego przez sąd karny o zdarzeniach, o których mowa w art. 43c k.k., oznacza zatem, że rozwiązanie to *de facto* bazuje na indywidualnych właściwościach danego przypadku, a stosowna podstawa prawna, z której czerpie ono swój merytoryczny sens, nie determinuje konkretnego rozstrzygnięcia, lecz jedynie legitymuje podjęcie działań o charakterze oceniającym. Niemożność dokładnego ustalenia relacji dotyczącej zgodności między oceną dokonaną na podstawie określonego przepisu a samą jego treścią prowadzi tym samym do wniosku, że komentowane rozwiązanie karnomaterialne wpisuje się w założenia tzw. słabszego ujęcia legalności<sup>39</sup>.

---

<sup>35</sup> Por. T. Kaczmarek, *Materialna treść przestępstwa jako problem kodyfikacyjny*, [w:] *Rozważania o prawie karnym. Księga pamiątkowa z okazji siedemdziesiątych urodzin Profesora Aleksandra Ratajczaka*, pod red. A.J. Szwarca, Poznań 1999, s. 175.

<sup>36</sup> Por. J. Nowacki, *O rozumieniu legalności*, [w:] *Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa dla uczczenia pracy naukowej Profesora Antoniego Agopszowicza*, pod red. R. Miłosza, Katowice 2000, s. 278 i n.

<sup>37</sup> Por. M. Dąbrowska-Kardas, *Analiza dyrektywalna przepisów części ogólnej kodeksu karnego*, Warszawa 2012, s. 151; por. także R. Alexy, *Theorie der Grundrechte*, Baden-Baden 1985, s. 71 i n.; por. także R. Dworkin, *Taking Rights Seriously*, London 1978, s. 24; T. Gizbert-Studnicki, *Zasady i reguły prawne*, „Państwo i Prawo” 1988, nr 3, s. 23 i n.; P. Tuleja, *Normatywna treść praw jednostki w ustawach Konstytucyjnych RP*, Warszawa 1997, s. 77; M. Zieliński, A. Munczewski, *Interpretacyjna rola zasad prawa*, [w:] *Zasady procesu karnego wobec wyzwań współczesności. Księga ku czci Profesora Stanisława Waltosia*, pod red. J. Czapskiej, A. Gaberle, A. Światłowskiego, A. Zolla, Warszawa 2000, s. 774–775.

<sup>38</sup> Por. I. Lazari-Pawłowska, *Pryncypializm i sytuacjonizm w etyce*, „Studia Filozoficzne” 1978, nr 7, s. 102 i n.

<sup>39</sup> Por. także J. Nowacki, *Sprawiedliwość legalna a „wymiar sprawiedliwości”*, [w:] *Współczesne problemy procesu karnego i wymiaru sprawiedliwości. Księga ku czci Profesora K. Marszałka*, pod red. P. Hofmańskiego, K. Zgryzka, Katowice 2003, s. 304 i n.

Wobec powyższych refleksji można by zatem stwierdzić, że uznaniowość działania sądu procesowego, powiązana z celowością<sup>40</sup> oceny pozbawienia lub ograniczenia praw rodzicielskich lub opiekuńczych, oznaczać będzie z jednej strony obowiązek każdorazowego zawiadomienia sądu rodzinnego w trybie art. 43c k.k., jeżeli takie działanie uzasadnia oczywiście – ogólnie ujmując – potrzeba ochrony interesów dziecka, a z drugiej strony możliwość zaniechania tego rodzaju czynności, gdy sąd karny uzna (pomimo popełnienia przestępstwa na szkodę małoletniego lub we współdziałaniu z nim) za niecelową ewentualną ingerencję w prawa rodzicielskie lub opiekuńcze sprawcy<sup>41</sup>. Mając zatem na uwadze prawdopodobieństwo wystąpienia drugiej z przedstawionych – a przy tym niepożądaney – sytuacji, trafnie podniósł W. Zalewski, że „[...] przy wykładni zwrotu „uznając za celowe” należy kierować się dobrem dziecka i przyjmować j a k o z a s a d ę obowiązek zawiadomienia”<sup>42</sup>. Wydaje się bowiem, że zaprezentowany przez wspomnianego autora kierunek wykładni pozostaje w zgodzie z *ratio legis* tego przepisu, który – w założeniu – powinien zapewnić prawidłową współpracę pomiędzy sądem karnym a sądem opiekuńczym, umożliwiając *eo ipso* jak najlepszą ochronę dóbr małoletniego<sup>43</sup>.

Z przedstawionej argumentacji wynika zatem, że omawiana instytucja karnoprawna spełnia specyficzną rolę prewencyjną. Powyższe ustalenia pozwalają bowiem stwierdzić, że obowiązek, o którym mowa w art. 43c k.k., służy przede wszystkim uwrażliwieniu sądów karnych na te sytuacje, w których – dla dobra małoletniego – konieczna okazuje się ingerencja

---

<sup>40</sup> Poza dyskusją pozostaje, że stosowne orzeczenie sądu rodzinnego będzie zawsze dotyczyć tylko tych małoletnich, nad którymi skazany sprawuje władzę rodzicielską lub opiekę (por. przypis 18). Wydaje się przy tym, że odwołanie się do względów celowościowych będzie miało szczególnie istotne znaczenie, gdy popełnione przestępstwo na szkodę małoletniego lub we współdziałaniu z nim dotyczyło dziecka, nad którym sprawca nie sprawował władzy rodzicielskiej lub opieki. W tym wypadku sąd karny powinien szczególnie wnikliwie rozważyć, czy postawa sprawcy nie stanowi zagrożenia dla jego własnych dzieci, a tym samym dokładnie przeanalizować „celowość” przedmiotowego zawiadomienia. Por. M. Goettel, *Kontrowersyjny przepis...*, s. 13. Brak rozważenia tego rodzaju celowości mogłoby bowiem w konsekwencji godzić w prawnorodziną dyrektywę ochrony dobra dziecka – art. 92 k.r.o., art. 95 § 3 k.r.o.

<sup>41</sup> W świetle aktualnych rozwiązań kodeksowych pewne wątpliwości mogłoby zatem wzbudzać stanowisko Sądu Apelacyjnego w Krakowie (które zaprezentowano w okresie obowiązywania poprzedniej kodyfikacji). Kierując się względami *stricte* prawnokarnymi (prewencja integrująca), krakowski Sąd Apelacyjny stwierdził wówczas, że: „Wprawdzie nie ulega wątpliwości, że zabijając swoją córkę i usiłując pozbawić życia jej matkę, a swą żonę, oskarżony zasłużył na pozbawienie praw rodzicielskich (art. 41 k.k.), jednakże orzeczenie tej kary nie byłoby celowe w konkretnych uwarunkowaniach sprawy, a w szczególności ze względu na podtrzymywanie serdecznych kontaktów z nim przez żonę i cechy psychiczne obojga. Co więcej – nie wydaje się, by orzeczenie tej kary dodatkowej, szkodzące naturalnym (biologicznym) więzom rodzinnym, sprzyjało celom prewencji integrującej, która jest główną dyrektywą wymiaru kary w tej sprawie. Por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dn. 3 czerwca 1997 r., II Akc 76/93, „Krakowskie Zeszyty Sądowe” 1993, nr 6–8, poz. 26.

<sup>42</sup> Por. W. Zalewski, op. cit., s. 235.

<sup>43</sup> Por. I. Długoszewska, *Przesłanki oraz skutki ograniczenia i pozbawienia władzy rodzicielskiej*, Warszawa 2012, s. 278.

w prawa rodzicielskie lub opiekuńcze<sup>44</sup>. W świetle zaprezentowanej wykładni analizowane rozwiązanie kodeksowe nabiera tym samym charakteru *sui generis* sygnalizacji<sup>45</sup> czy też – inaczej mówiąc – pewnego napomnienia, sprzyjającego docelowo wzmocnieniu ochrony dziecka przed określonego rodzaju złem, zagrażającym ze strony jego rodziców lub opiekunów.

### ABSTRACT

This article constitutes the first part of the study devoted to the legal and penal regulation of the obligation to notify the Family Court pursuant to art. 43c of the Penal Code. Its aim is to present certain doubts and objections with regard to the said regulation. This part of the publication focuses on the sense and purpose of the obligation to notify the competent Family Court of events which are able to justify deprivation or restriction of parental or guardian's rights, as well as on the legal nature of the statutory institution which is subject to discussion in this part.

---

<sup>44</sup> Por. M. Goettel, *Kontrowersyjny przepis...*, s. 13.

<sup>45</sup> W regulacji karnoprosesowej charakter sygnalizacyjny posiada nie tylko wspomniany poniżej przepis art. 23 k.p.k. (przedmiotowo powiązany z poruszoną w niniejszym opracowaniu problematyką), ale również m.in. rozwiązanie, o którym mowa w art. 19 i 20 k.p.k. Por. A. Ziębiński, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 23 sierpnia 2007 r., sygn. SNO 42/07*, „Prokuratura i Prawo” 2010, nr 5, s. 167.